

Bardzo długa lista śmieci

▶▶ W ciągu zaledwie trzech dni reporterzy „Expressu” odebrali kilkadziesiąt zgłoszeń od Czytelników

MAŁGORZATA PIECZYŃSKA

Włożyliśmy kij w mrowisko! Nasza akcja „Sprzątamy Bydgoszcz” spotkała się z ogromnym odzewem Czytelników. Podczas dyżurów redakcyjnych aż 90 procent telefonów dotyczyło śmieci w mieście.

Od czwartku, kiedy rozpoczęliśmy akcję „Sprzątamy Bydgoszcz”, nie tylko telefony, ale i skrzynki mailowe w naszej redakcji są pełne zgłoszeń od Czytelników.

- Przy ulicy Żwirki i Wigury jest stadion, który nigdy nie został dokończony. Ktoś tam regularnie wysypuje odpady budowlane, opony i stare meble - skarży się jeden z naszych Czytelników.

- Mieszkam na osiedlu Miedzyń, które jest bardzo zaśmieconą dzielnicą

- napisała Joanna Kowalska. Bydgoszczanie wywożą do pobliskiego lasu śmieci, gruz, sprzęt AGD i inne odpady. Tzw. żule zrobili sobie tu miejsce biesiad, palą ogniska, piją i pozostawiają mnóstwo śmieci. Najbardziej zanieczyszczoną częścią lasu jest oczywiście ta najbliższa domów mieszkalnych. Inna sprawa to niewielka liczba koszy na śmieci na naszym osiedlu. Kiedyś były przy sklepach spożywczych. Teraz ich nie ma, bo nieuczciwi mieszkańcy podrzucali tam swoje śmieci - dodała. Na Kapuściskach też nie brakuje zaśmieconych miejsc.

- Na wąskim przejściu wzdłuż działek, którym mieszkańcy bloku przy Bażyńskiego 39 chodzą na

petlę tramwajową linii 7 i 8, jest kosmiczny śmietnik. Można tam znaleźć dosłownie wszystko - informuje nas pan Jerzy.

To tylko niektóre przykłady. - Zareagujemy na każdy sygnał od mieszkańców - mówi Wiesław Zawistowski, dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Bydgoszczy. - Najpierw musimy sprawdzić, kto jest właścicielem wskazanych terenów. Jeśli okaże się, że miasto, to na pewno podejmiemy stosowne działania - zapewnia.

Arkadiusz Bereszyński, rzecznik Straży Miejskiej w Bydgoszczy, mówi: - Do właścicieli prywatnych terenów i posesji wyślemy polecenia porządkowe z określo-

nym terminem ich realizacji. Jak zawsze będą kontrole. Jeśli ktoś uporczywie się uchyla od tego obowiązku, mamy możliwość wystawienia mandatu w wysokości 100 zł, a w ostateczności skierowania sprawy do sądu. Na pewno śmieci nie znik-

ną z dnia na dzień, bo trzeba dotrzeć do właścicieli. W niektórych przypadkach to trudne, bo np. ktoś wyjechał za granicę lub właściciel zmarł, a nieruchomość jest wpisana do masy spadkowej. Jednak zareagujemy na każdy sygnał. ©©



**Sprzątamy
Bydgoszcz**

Przykłady zaśmieconych miejsc w mieście

▶ Niezabudowana działka przed przychodnią przy ul. Widok.

▶ Las między ul. Sosnową i Wierzbową, teren wokół boiska szkolnego między ul. Maciaszka, Krokusową a Podnózem.

▶ Okolice petli tramwajowej przy Chodkiewicza, Cicha 54 przy opuszczonej działce.

▶ Ulica Nakielska 26.

▶ Ulica Nowodworska przy markiecie AS.

▶ Lasek przy szpitalu miejskim.

▶ Ulica Białogardzka od nr 4 do 17.

▶ Ulica Pelplińska przy POŁO.